

# Jak to było z "Przystankiem Przedbórz - odjazd 5" czyli czego jeszcze nie było

22.01.2015.

To już piąta edycja, mówią o jubileuszu byłoby przesadzić, ale chciałem, żeby oprócz podsumowania i stałych punktów programu, impreza czymś różniła się od pozostałych. Ze scenografią kłopotów nie było. Serce i napis zostały z poprzedniego roku. Wystarczyło zrobić zmiany na piątek. Baner dostaliśmy z Warszawy. Wykorzystaliśmy jeszcze papierowy transparent z napisem "Ratujemy i uczymy ratować", który pozostał po państwowym, szkolnym bicu rekordu na resuscytacji kręgosłupa – oddechow. Od Fundacji dostaliśmy też plakaty 23 Finału z pustym miejscem na wpisanie programu, a to kolejne udogodnienie. Plakatami zajęła się ekipa dzielnych uczniów z podstawówki i gimnazjum. Wolno mieć jeden dzień rezerwy przed koncertem, więc w piątek poszło ze mną do MDK-u 10 uczniów z gimnazjum i wspólnymi siłami, korzystając z drabinek o jedynej dostępnej, ale bezpiecznej wysokości zawiesiliśmy dekorację. A pamiętam całkiem sporo grup deklarujących chęć pomocy w ubiegłym roku...

Z boku ustawiliśmy mniejszy ekran, żeby za pomocą rzutnika wyświetlać wszystkie reportaże i filmy pamiątkowe z poprzednich czterech edycji. To był nasz tegoroczny, nowy przerywnik muzyczny.

20 wolontariuszy z przedborskiego liceum już od około godziny 8:00 ruszyło kwestować nie tylko w Przedborzu w okolicy kościoła i supermarketów, lecz także do Białkowskiej Góry, Czermna, Gór Mokrych, Strzelec Małych, Wielgomłynów, Zagórza i Białemicy.

Trochę baliśmy się o pogodę, ale skończyło się na silnym wietrze i około godziny 13:30 spod budynku OSP ruszyła parada motocyklistów z klubu V-C 19-78 MC Poland, Krzysiek Osicki na swojej radzieckiej "Kacze", strażacki wóz bojowy i stary samochód osobowy Lada. Zrobiliśmy rundkę po mieście i przyszedł czas na ostatnie przygotowania. W "miasteczku koncertowym" na holu MDK-u ustawiliśmy tablicę z programem, ekologiczne kosze z kartonowych pudeł i worków foliowych, stoisko "Mini Siema Shop" z oryginalnymi gadżetami WOŚP, salon fryzur w którym trzy dziewczyny za darmo farbowały włosy i czesały klientów w stylu punk białego rockabilly oraz tablica do graffiti z zestawem kredek i wymownym kolorowym hasłem "Nie chcemy ekstremy!"

Piętro wykorzystaliśmy na stołową, przebiegając i siedzibę komisji liczącej pieniądze. Wolontariusze i występujący mogli posilić się pizzą dostarczoną przez pana Tomasza Kaminierczaka z restauracji "La Vera", słodkimi bułkami od pana Grzegorza Trzeciaka i ciastem zorganizowanym przez panią Danusię Korpas, która już czwarty rok zasiada w komisji liczącej. Oprócz niej, niewidoczna i chyba najbardziej odpowiedzialną pracę w całej akcji wykonywali panowie Wacław Bracichowicz i Przemysław Pigoń. Przy samym wejściu, wznosząc kolumny schodów, wchodzących witał potężny chopper i stoisko chłopa z klubu V-C 19-78. Rockersi sprzedawali swoje motocyklowe pamiątki i zapraszali do pamiątkowych zdjęć. Razem z młodzieżą pracowali oczywiście państwo Błaszczakowie i pani dyrektor Halina Mikuszewska, ale do pomocy zgłosiły się dwie nauczycielki z liceum: Daria Francuz i Brygida Nowakowska, by pozostać z nami praktycznie do końca.

Po godzinie 15:00 odsłonięliśmy kurtynę. Na scenę wkroczyły dwie konferansjerki z gimnazjum: Wiktoria Obarzanek i Emilia Włodarczyk oraz Daria. Przy równym rytmie wystukiwanym na marakasach i bongosie zaprosiłem na scenę Burmistrza Przedborza Miłosa Naczyńskiego, dyrektora ZSG Grażynę Strojowską i dyrektora MDK Halinę Mikuszewską. W ruch poszły bałki mydlane, a Bartek Kutela zagrał na flecie melodię hymnu WOŚP z repertuaru grupy Voo – Voo. W międzyczasie dołączyła jeszcze Agata Paździerska z gitarą, która chyba najczściej wystąpiła na scenie tego wieczora. Parę słów na przywitanie od władz, parę słów poparcia i Agata zagrała i zaśpiewała bardzo pasującą na rozpoczęcie piosenkę "Tolerancja" z repertuaru Soyka & Yanina (Na miły Bóg, życie nie tylko po to jest by brać, przecie nie tylko by beczynnienie stać).

Najmłodszy musiał tym razem ustąpić starszym, żeby kilka osób mogło zdążyć na

przebiega do Domu Formacji i koncert w kościele, dlatego tym razem &quot;Przystanek Przedbórz&quot;; rozpoczął Chór Klubu Seniora. Jak zwykle na keyboardzie akompaniowała Gosia Błońska, jak zwykle dośmię sentymentalnie, chociaż Czerwone Gitary, których utwór usłyszałem, też w swoim czasie uchodził za &quot;mocne uderzenie&quot;.

Przedszkola Samorządowe wystawiło grupę 4 - 5 latków, przygotowaną przez Wiesię Połniak. Zabawnie przebrane dzieciaki zapiewały 3 piosenki z repertuaru &quot;Fasolek&quot;; &quot;Orkiestra&quot;;, &quot;W przyjaźni tkwi siła&quot;; i &quot;Został dziękuję mojemu przyjacielowi&quot; . Szczególnie rzucił mi się w oczy maluch w stroju misia i chłopak, który po występie nagle został sam na scenie i musiałem go odprowadzić do opiekunów, ale to sympatyczny element.

Oprócz muzyki i zabawy nie mogło zabraknąć jeszcze jednego ważnego zagadnienia, którym zajmuje się WOŚP. Klasy młodsze świetnie sprawdziły się w czasie bicia rekordu i dlatego zaprosiłem sześciu reprezentantów z klasy II &quot;a&quot;; i II &quot;b&quot;; wraz z wychowawczyniami - Lucyną Orłowską i Moniką Wysocką, które przygotowały razem z dziećmi pokaz udzielania pierwszej pomocy. Oby nigdy dzieci nie musiały z tego korzystać, ale niech uczy się ratować już od najmłodszych lat. Tutaj przeprowadziły go bardzo fachowo jak na swój wiek.

Sandra Glińska z V &quot;b&quot;;, młodociana rockmanka, wyszła na scenę w towarzystwie swojego brata Pawła, który akompaniował jej na gitarze. Zagrali &quot;Cykady na Cykladach&quot;; Maanam, &quot;Ale wokoło jest wesoło&quot;; i &quot;Wszystko ma swój czas&quot;; Perfectu oraz &quot;We Can't Stop&quot;; Miley Cyrus.

Na imprezę wrócili nowi harcerze z DH &quot;Wywioły&quot;; i dowodzeni przez Agatę Paździerską zagrali cztery utwory w stylu tzw. piosenki turystycznej: &quot;Nie liczą godzin i lat&quot;;, &quot;Wszystko mu jedno&quot;;, &quot;Bieszczadzki trakt&quot;; i &quot;Balladę wagonową&quot; . Ich drużna, Joanna Rutowicz również nie mogła zostać na występie, ale &hellip; Anka, niepotrzebnie się martwiła. Właśnie &quot;Ballada...&quot;; wyszła całkiem nieźle, a dobry utwór trudno spać. Niech dalej go grają!

Około godziny 16:00 przyjechały oczekiwane garnki z kuglem, zorganizowane przez Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Przedborskiej. Sprzedaż szła na tyle dobrze, że aż musiałem odwozić garnek, żeby mieć czym poczęstować gości specjalnych, obserwatorów i reporterów z NTL-u, którzy zrobili nam niespodziankę swoją wizytą. Naprawdę, nie wiedziałem, że dotrą.

Najliczniejszą występującą grupą była bez wątpienia &quot;Klinki&quot;; Zatańczyło aż 40 tancerek i tancerzy. Specjalnie dla &quot;Przystanku...&quot;; przedstawili swoje nowe oblicze, bo dziewczyny zatańczyły w spódniczkach w szkocką kratę (kolekcjonowali je przez miesiąc), a na występ złożyły się tańce nowoczesne, belgijski (choć tak wyspiarsko brzmiący) i szkocki (żywiołowe &quot;Tell Me Ma&quot;). Anka, mówiąc ci, że dadzą radę. Dobra robota.

Zupełną nowością był pokaz karate tradycyjnego pod nazwą &quot;Shotokan Show&quot;; w wykonaniu młodych karatecy przygotowanych przez trenera Rafała Michalaka. Musieliśmy poczekać na jednego z karatek, który jechał z Masłowic, a pozostali pochodzą nie tylko z Przedborza, ale i Kajetanowa czy Bąkowej Góry.

Na ekranie leci żartobliwy videoclip do również dowcipnego hitu FRANKA KIMONO czyli &quot;King Bruce Lee karate mistrz&quot;;, a karatecy pokazują układy ciosów i kopniaków, a krzyczą przy tym, że niejedyn przeciwnik zrezygnowałby przed walką. Na ekranie paszkwil w rytmie ska - &quot;The Way of the Dragon&quot;; (&quot;Droga smoka&quot;;) grupy NO SPORTS, a na scenie... pierwszy chyba w historii Przedborza pokaz tameshi - wari! Moja ekipa wnosi &quot;cegły&quot;; i &quot;stos płyt&quot;;, które karatecy skutecznie rozbijają na kawałki. Na scenę wpuszczam jeszcze dwóch solistów z ZSG Przedbórz. Najpierw Ania wyszczarek z IV &quot;c&quot;; gra na gitarze i śpiewa: &quot;Tyle słońca w całym mieście&quot;; Anny Jantar (choć na niebie już księżyc) i &quot;Księżniczka&quot;; Sylwii Grzeszczak.

Po jej występie ustawiamy parapet (niestety fortepiano nie było pod ręką), a Michał atacz wprowadza nas w nieco inny nastrój grając na pianinie: &quot;The Entertainer&quot;; Scott Joplin i &quot;Miami Beach Rhumba&quot;; Irving Fields. Pasowało jak ulał jako wstęp do następnego

wykonawcy.

Weterani imprezy czyli Przedborska Orkiestra Dąta występuje na &bdquo;Przystanku...&rdquo; już po raz czwarty. Grają swoje znane numery, bo jak sobie wyobrazić ten koncert bez &bdquo;Glory, glory alleluiah&rdquo; czy jazzowego &bdquo;When All the Saints&rdquo; (&bdquo;Gdy wszyscy wi&rdquo;ci&rdquo;). Przypominają motyw filmowy z &bdquo;Ojca chrzestnego&rdquo;, w pewnym momencie śpiewa nawet dyrygent, śpiewają The Beatles i Elvisa Presleya. Znowu dobrze się składa, bo na scenie już montuje się gościnnie specjalny z Warszawy czyli zespół THE REAL GONE TONES. Zapowiadałem go jako gościa programu &bdquo;Dzień Dobry TVN&rdquo;, ale zespół znany jest już z występów na wielu masowych imprezach, np. Polish Boogie Festival czy Złot Mi&rdquo;o&rdquo;nik&rdquo;w Ameryka&rdquo;skiej Motoryzacji. W składzie: dwie gitary, kontrabas, perkusja i harmonijka ustna. Nie tylko brzmi&rdquo; w stylu rock&rdquo;n&rdquo;rolla lat 50-tych, ale też wyglądają jakby wyskoczyli z planu filmu &bdquo;Grease&rdquo; czy &bdquo;Buntownik bez powodu&rdquo;. Ciuchy, brylantyna, czupryna w &bdquo;duck ass&rdquo;;... To jest w&rdquo;a&rdquo;nie rockabilly, które wzbogacają o elementy country, rhythm and bluesa i boogie.

A nade wszystko wokalistka Marla! Widziałem t&rdquo; przeurocz&rdquo; dziewczyn&rdquo; w akcji na innym koncercie i zapewniam, że by&rdquo; to ten sam wulkan energii. Przy tym &rdquo;adny, silny głos i gitara, które&rdquo; odk&rdquo;ada&rdquo;a tylko wtedy, gdy przys&rdquo;a pora na grzechotki. No i te jej okulary robione na zamówienie &hellip; Bisowali dwa razy! Publicznie&rdquo; wprowadzie nie przybieg&rdquo;a pod scen&rdquo;, ale wyra&rdquo;nie zaczą&rdquo;a się ruszać. Jedni r&rdquo;kami, inni tylko nogami. Postanowi&rdquo;em podarować im p&rdquo;yt&rdquo; analogow&rdquo; ze swojej kolekcji rockabilly &bdquo;Willy and the Poor Boys&rdquo;, które&rdquo; z ch&rdquo;ci&rdquo; przyją&rdquo;li.

Zespół ma za sobą sesję nagraniow&rdquo; w Berlinie i niecierpliwie czeka na wydanie swojego debiutu p&rdquo;ytowego. Mam nadzieję, że doczekają się nale&rdquo;ytej promocji, bo to, że ktoś nie figuruje na pierwszej stronie tabloidu, nie oznacza, że robi coś mniej godnego uwagi.

Po udanym koncercie jeszcze pami&rdquo;tkowe zdjęcia z zespo&rdquo;em i zosta&rdquo;o &bdquo;Ś wiate&rdquo;ko do nieba&rdquo;. Wprowadzie nie dotar&rdquo;a Stra&rdquo;ż Po&rdquo;arna, ale jak zwykle mog&rdquo;em liczyć na ch&rdquo;opak&rdquo;w z klubu motocyklowego, którzy pomogli odpali&rdquo; fajerwerki. Zauwa&rdquo;czy&rdquo;em, że kilka osób przy&rdquo;czy&rdquo;o się do happeningu pal&rdquo;c zimne ognie. To by&rdquo; ostatni punkt programu. Zespół odjecha&rdquo;, ludzie rozeszli się do dom&rdquo;w, bo &hellip; jutro poniedziałek, a ja zosta&rdquo;em jeszcze z komisją, by dope&rdquo;ni&rdquo; paru formalności rozliczeniowych. Zebrali&rdquo;my dok&rdquo;adnie 6.414.54 PLN, 0,01 euro i 5 kun. Uda&rdquo;o się sprzeda&rdquo; prawie wszystkie gad&rdquo;zety WO&rdquo; P (nie poszed&rdquo; jeden), a klubowi nie uda&rdquo;o się zlicytować p&rdquo;askorze&rdquo;by z motocyklem, ale poczekamy na kolejny Fina&rdquo; albo inn&rdquo; okazj&rdquo; dobroczynn&rdquo;.

Wynik bez w&rdquo;tpienia jest mniejszy, co jest wynikiem niepewnej sytuacji finansowej wielu ludzi i pojawienia się w okolicy Bo&rdquo;ego Narodzenia wielu akcji charytatywnych, ale przede wszystkim &ndash; historycznej wr&rdquo;cz nagonki na WO&rdquo; P, które&rdquo; prowadzi&rdquo;y skrajnie prawicowe środowiska i pró&rdquo;by utrudniania naszych działań przez instytucj&rdquo; Ko&rdquo;cio&rdquo;a. Nie &rdquo;yczą nikomu &rdquo;e, ale &rdquo;eby czasem ci najbardziej zagorzali przeciwnicy nie trafili kiedy&rdquo; na oddzia&rdquo;, na którym b&rdquo;d&rdquo; korzysta&rdquo; ze spr&rdquo;tu ufundowanego przez WO&rdquo; P i b&rdquo;d&rdquo; zmuszeni patrzeć na symbol czerwonego serduszka. Nie to jest jednak najwa&rdquo;niejsze. Liczy się fakt, że ponownie uratujemy niejedno ludzkie &rdquo;ycie i zdrowie, a nasze miasteczko ma pozytywn&rdquo; promocj&rdquo;.

Ekipa montuj&rdquo;ca scenografi&rdquo;:

(II &bdquo;a&rdquo;) Agnieszka Grzegorzycz, Kasia Sobczyk, Mateusz Bie&rdquo;, Oskar Bielecki, Kacper Brodzik, Pawe&rdquo; Janiec, Hubert Koski, Albert Kruk, Rafa&rdquo; Nico&rdquo; i Micha&rdquo; Plesi&rdquo;ski.

Wolontariusze (kolejno&rdquo; wg identyfikator&rdquo;w):

Karol Orma&rdquo;ski &ndash; Wielgom&rdquo;yny, Aleksandra Bielecka &ndash; Przedb&rdquo;rz, Weronika D&rdquo;bska &ndash; Przedb&rdquo;rz, Magdalena G&rdquo;rka &ndash; Przedb&rdquo;rz, Marcin Janiec &ndash; Przedb&rdquo;rz, Katarzyna Nowicka &ndash; Przedb&rdquo;rz, Patrycja Obarzanek &ndash; Zuzowy, Adrian Warszawiak &ndash; Przedb&rdquo;rz, Olga Zbysz &ndash; Przedb&rdquo;rz, Cezary Augu&rdquo;cik &ndash; Przedb&rdquo;rz, Karolina St&rdquo;pie&rdquo; &ndash; R&rdquo;czno, Piotr Kuli&rdquo; &ndash; Trzebce, Magda Margas &ndash; Przedb&rdquo;rz, Martyna Michalska &ndash; Wygwizd&rdquo;w, Jakub Ruszczyk &ndash; Przedb&rdquo;rz, Klaudia M&rdquo;ynarczyk

&ndash; Ludwików, Dżesika Majchrowska &ndash; Przedbórz, Agnieszka Hajduk &ndash; Kajetanów, Aleksandra Krawczyk &ndash; Rączno, Sylwia Sobańska &ndash; Wola Przedborska.

Najmłodszy od pierwszej pomocy:

(II b) Emilka Rutowicz, Zuzia Kowalska, Krystian Trzebiński; (II a) Bartek Gaj, Patrycja Wilk, Ola Wicik.

Fryzjerki:

Martyna Mendelska, Małgosia Francuz, Ola Hajduk.

Ofiarodawcy przedmiotów na licytację:

Klub Turystyki Rowerowej &ndash; Przedbórz, Miejsko &ndash; Gminne Kołło Pszczelarzy &ndash; Janusz Pawlik, Polski Związek Wądkarski &ndash; Kołło nr 20 w Przedborzu, Zakład Jubilerski w Przedborzu &ndash; Adam Skorupski. DZIĄKUJEMY.

Opracowanie: Łukasz Czuryłło

Filmy:

Film 1

Film 2

Materiał NTL

Skrót Przystanku Przedbórz

Zdjęcia udostępnił Łukasz Czuryłło

{jgxfal folder:=[images/stories/wydarzenia/2015\_2/2015\_01\_11\_wosp] title:=[23. Finał WOŚP w Przedborzu - Przystanek Przedbórz - Odjazd 5] cols:=[6]}